

Od rana do nocy, w świętek i piątek

Czas na wagę chleba!

TRASA naszego, kolejnego zwiadowczego rajdu żniwnego wiedzie poprzez powiaty sławieński, część słupskiego, miastckiego, koszalińskiego. Ruch na polach coraz większy. Kombajny przy rzepaku, traktorowe i konne sнопowlazaki oraz żniwiarki przy cięciu żyta, tam gdzie zboża wyległy, rolnicy sięgają do pomocy kos...

Odwiedzamy Gospodarstwo Hodowli Zarodowej w Karwicach pod Sławnem. Gleby ciężkie, urodzajne, w strukturze zasiewów króluje pszenica, którą, jak stwierdza dyrektor gospodarstwa Zbigniew Stróżyna, będzie można kosić dopiero za kilkanaście dni. Załoga zaabsorbowana jest zbiorami rzepaku. 60-hektarowy łan wygląda jak futro wygrzane przez mole. Rzepak dojrzewa nierównomiernie, miejscami już się sypie, miejscami jeszcze jest zielony. Kombajnożna. Chociaż rzepakowe żniwa zaczęto w Karwicach do-nerzy wybierają do zbioru dojrzałe kawałki. Czekać już nie

piero w bieżącym tygodniu, załoga nie próżnowała. Zwieziono do stodoł obfity drugi zbiór siana z 55 ha łąk, a wczoraj zakończono siewy rzepaku na 110 ha.

— Za kilkanaście dni czeka nas ogromne spiętrzenie prac — mówi Zbigniew Stróżyna. — Na pewno jednak damy sobie radę.

Załoga Karwie radziła sobie w trudniejszych sytuacjach. Gospodarstwo od lat jest rentowne, w ubiegłym roku, mimo suszy, osiągnęło ponad milion zł dochodu. Maszyny przygotowane, ludzi nie zbraknie. Chętnie pracują kobiety i dzieci, które na razie z zasianego rzepakiem pola zbierają mniejsze kamienie i ładują je na traktorowe przyczepy...

(Dokończenie na str. 2)



„Gryf” — od kursujący między Swinoujściem a Frisart w Szwecji w każdym sezonie przywozi ośmiu turystów z Kijów. Wielu nieb przyjeżdża tu ze swoimi samochodami. Na zdjęciu: skandynawskich turystów i ich „cztery kółka” po Dobycie w Polsce „Gryf” znowu odwiezie do Ystad.

CAF — Witusz

Apel ZG ZMW

do młodzieży

DO ŻNIWI

WARSZAWA (PAP)
Zarząd Główny Związku Młodzieży Wiejskiej wystosował do młodzieży apel następującej treści:

Tegoroczne żniwa są opóźnione i zwłaszcza w północnych rejonach kraju przebiegają w niesprzyjających warunkach atmosferycznych. Ludność wiejska i pracownicy rolnictwa ze wzmocnionym wysiłkiem zbierają tegoroczne plony. W tej batalii o chleb nie brak i nas, młodzieży wiejskiej. Zarząd Główny ZMW wyraża duże uznanie tym wszystkim ogniom, aktywi-

(Dokończenie na str. 2)

FESTIWAL CHÓRÓW POLONIJNYCH

Witamy miłych gości

(Inf. wł.)

Dziś przybywają do naszego miasta uczestnicy Festiwalu Chórów Polonijnych. Rodacy z Trzyńca w Czechosłowacji, z Douai we Francji, z Duesseldorfu i Essen z Hamborn i Oberhausen w NRF. Jutro przyjedzie chór z Orłowej w Czechosłowacji. Oficjalne i uroczyste rozpoczęcie festiwalowych dni nastąpi w niedzielę, kiedy to w sali Bałtyckiego Teatru Dramatycznego odbędzie się powitanie uczestników naszej imprezy.

Pierwsze, nieoficjalne? ale równie serdeczne powitania na stapią już dziś przed południem. Koszalin, obchodzący 25. rocznicę powrotu do Macierzy wita Rodaków zza granicy najserdeczniej jak potrafi. Miasto przyozdobiło okolicznościowe dekoracje, afisze hasła. Siedziba chórów, na czas Festiwalu — Zespół Średnich Szkół Medycznych — udekorowana na przyjęcie ambasadorów dobrego imienia Polski.

Po przyjeździe do Koszalina polonijne zespoły zapoznają

się z programem i planem pobytu, zagospodarują w swej kwaterze, powołają też Radę Uczestników Festiwalu. Sobota przeznaczona jest na próby. Witając naszych Drogich Gości życzymy im miłego pobytu i wiele niezapomnianych wrażeń z Ziemi Koszalińskiej, którą będą poznawać, wdzięcznych słuchaczy na festiwalowych koncertach. (m)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Głos SŁUPSKI

Cena 50 CT
Nakład: 125.052
A B'

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

Rok XVIII Piątek, 14 sierpnia 1970 r. Nr 225 (5618)

Rozmowy w Paryżu - walki w Modlinach

PARYŻ (PAP)

Wczoraj, tj. w czwartek odbyło się plenarne 79. posiedzenie uczestników czterostronnej konferencji w sprawie Wietnamu.

WASZYNGTON (PAP)

W Wietnamie południowym walki toczyły się ostatnio w rejonie tzw. frontu północnego w prowincjach Quang Tri i Thua Thien. W nocy z środy na czwartek siły wyzwoleńcze ostrzelały 9 obiektów nieprzyjacielskich. Tej samej nocy lotnictwo USA dokonało 5 nalotów. Trzy z nich dokonano w prowincji Thua Thien, zaś dwa pozostałe — w prowincji Tay Ninh 90 km na północny zachód od Sajgonu.

W KAMBODŻY w nocy z środy na czwartek zanotowano dwa ataki sił wiernych księciu Sihanoukowi. Oddziały wyzwoleńcze otworzyły ogień 60 sił reżimowych w mieście Kompung Chhnang 80 km na północny zachód od Phnom Penh. Walka wywiązała się też w mieście Prey Totung.

ZGINEŁO 95 OSÓB

• MEKSYK

95 osób zginęło w katastrofie peruwiańskiego samolotu. Samolot ten wystartował z lotniska w Cusco. Brak szczegółów dotyczących tej katastrofy.

NRF uznała status quo w Europie



Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — A. Kosygin przyjął 12 hm. na Kremlu kanclerza NRF — W. Brandta i delegację NRF (z prawej). (Układ między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Niemiecką Republiką Federalną, zamieszczamy na str. 2).

Układ ZSRR - NRF w centrum uwagi

~ Powrót zachodnioniemieckiej delegacji do Bonn

MOSKWA (PAP)

POBISXNIE układu ZSRR-NRF odbiło się szerokim echem w prasie światowej. W komentarzach prasowych zwraca się przede wszystkim uwagę na znaczenie tego układu dla sprawy pokoju i bezpieczeństwa w Europie. W moskiewskiej „Prawdzie” ukazał się na ten temat artykuł wstępny zatytułowany „W interesach pokoju i bezpieczeństwa”. Szeroko informuje o układzie prasa krajów socjalistycznych, zamieszczając pełny tekst układu.

Delegacja zachodnioniemiecka przed opuszczeniem ZSRR odbyła kolejne spotkanie z premierem ZSRR — Kosyginem. Przed odjazdem Brandta do Bonn odbyła się konferencja prasowa kanclerza NRF. Ogłoszony układ ZSRR-NRF

jest przedmiotem krytyki przy wódców opozycyjnej partii za chodnioniemieckiej CDU/CSU. Przewodniczący tej partii Kiesinger oświadczył w wywiadzie dla telewizji szwajcarskiej, że układ ten nie uwzględnia podstawowych zastrzeżeń tej partii wobec polityki wschodniej rządu NRF. Przywódca bawarskiego odtamu chadeków F. J. Strauss

Odpowiedź

BONN (PAP)

Ambasadorzy USA i Francji oraz charge d'affaires W. Brytanii zostali przyjęci w Bonn przez zachodnioniemieckiego sekretarza stanu do spraw zagranicznych von Brauna. Wyrzeczyli oni odpowiedzi swych rządów na notę zachodnioniemiecką z 7 sierpnia, dotyczącą praw i odpowiedzialności czterech wielkich mocarstw w zakresie BerHaa i całosci Niemiec.

Oświadczenie Światowej Rady Pokoju

SZTOKHOLM (PAP)

Układ między USA a Hiszpanią o zachowaniu amerykańskich baz wojskowych w Hiszpanii jest nowym krokiem na drodze wciągnięcia tego kraju do agresywnego bloku NATO, sprzeczny jest z interesami krajów europejskich oraz szkodzi sprawie pokoju — głosi opublikowane w Helsinkach oświadczenie Światowej Rady Pokoju. Oświadczenie zwraca uwagę na istnienie tajnych artykułów układu, stanowiących zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Oświadczenie Światowej Rady Pokoju zawiera także wezwanie do wszystkich ludzi dobrej woli, aby prowadzili walkę o likwidację baz wojskowych na obcych terytoriach.

NOWA BROŃ USA DLA IZRAELA

KAIR (PAP)

Jordański dziennik „Ad-Doustur” pisze w numerze śródomowym że w ubiegłą sobotę przybył do Izraela nowy transport broni amerykańskiej. N3 statku „Akirus” przyjechały 24 haubice, które mogą wystrzeliwać zarówno pociski konwencjonalne jak i z głowicami nuklearnymi.

Izraelskie samoloty bombardują Liban

KAIR (PAP)

Izrael dokonał nowego aktu agresji wobec Libanu. Rzecznik wojskowy w Bejrucie poinformował, że ostatnio samoloty izraelskie dokonały rajdu na dwie wioski w rejonie Hasbich w południowej części Libanu. Jedna osoba cywilna została ranna. Zniszczone zostały również dwa domy mieszkalne.

Pogoda

WARSZAWA (PAP)

Jak przewiduje PIHM dzisiejsze zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane, tylko miejscami — głównie w dzielnicach wschodnich kraju, przejściowo duże, z możliwością przelotnych opadów. Temperatura maksymalna od 20 do 23 — wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich.

G. BIERIOZKO

„Siódma si & gste” wolności

— nowa powieść odcinkowa od soboty

Głos TYGODNIA

zamieszcza w sobotnim numerze!

O artykuł Andrzeja Garlickiego „Wojna 1920 roku”; & reportaż S. Zajkowskiej „Satisfaction — po koszalińsku”;
@ reportaż B. Sredzińskiej z zakładu wychowawczego w Debrzynie „...że w życiu radość go czeka”;
@ felieton recenzyjny M. Grudniewskiej z wystawy prac W. Gołkowskiej i J. Chwalczyka;
Q „Bieguny” — tygodniowy przegląd wydarzeń między narodowych pod redakcją H. Banasiaka;
~ recenzje filmową, nowe książki, stałe kąciki oraz fotoreportaż J. Piątkowskiego JZNIWA”

UKŁAD

między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Republiką Federalną Niemiec

ARTYKUŁ 2

WYSOKIE UMAWIAJĄCE SIĘ STRONT, pragnąc przyczynić się do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie i na świecie,

przekonane, że pokojowa współpraca między państwami w oparciu o cele i zasady Karty Narodów Zjednoczonych odpowiada gorącym pragnieniom narodów i ogólnym interesom pokoju międzynarodowego,

uznając, że zrealizowane przez nie wcześniej uzgodnione przedsięwzięcia, w szczególności zawarcie w dniu 13 września 1955 r. porozumienia o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych, stworzyły sprzyjające warunki do podjęcia nowych ważnych kroków w kierunku dalszego rozwoju i umocnienia ich wzajemnych stosunków, chcąc wyrazić w formie traktatowej swoje zdecydowanie do polepszenia i rozszerzenia współpracy między nimi, włączając w to dziedzinę stosunków gospodarczych, a także kontakty naukowo-techniczne i kulturalne w interesach obydwu państw,

uzgodniły co następuje:

ARTYKUŁ 1

ZWIĄZEK Socjalistycznych Republik Radzieckich i Republika Federalna Niemiec uważają utrzymanie międzynarodowego pokoju i osiągnięcie odprężenia za ważny cel swojej polityki.

Dają wyraz swemu dążeniu przyczyniania się do normalizacji sytuacji w Europie i rozwoju pokojowych stosunków między wszystkimi państwami europejskimi, biorąc przy tym za punkt wyjścia rzeczywistą sytuację istniejącą w tym regionie.

ZWIĄZEK Socjalistycznych Republik Radzieckich i Republika Federalna Niemiec będą kierowały się celami i zasadami sformułowanymi w Karcie Narodów Zjednoczonych w swoich wzajemnych stosunkach, a także w sprawach zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego i międzynarodowego.

Zgodnie z tym będą one rozstrzygać kwestie sporne między nimi wyłącznie środkami pokojowymi oraz zobowiązują się, że w sprawach dotyczących bezpieczeństwa w Europie i bezpieczeństwa międzynarodowego, jak też w swoich wzajemnych stosunkach powstrzymają się, zgodnie z art. 2 Karty Narodów Zjednoczonych od groźby użycia siły lub jej stosowania.

ARTYKUŁ 3

ZGODNIE z przedstawionymi wyżej celami i zasadami, Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i Republika Federalna Niemiec zgodne są w uznaniu tego, że pokój w Europie może być utrzymany tylko w tym przypadku, jeżeli nikt nie naruszy obecnych granic.

Zobowiązują się one do nieograniczonego poszanowania integralności terytorialnej wszystkich państw w Europie w ich obecnych granicach;

oświadczają, że nie mają żadnych roszczeń terytorialnych w stosunku do kogokolwiek i nie będą wysuwać takich roszczeń w przyszłości;

uważają za nienaruszalne — obecnie i w przyszłości — granice wszystkich państw w Europie, tak jak one prze-

biegają w dniu podpisania niniejszego układu, w tym linię Odry — Nysy, która stanowi zachodnią granicę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz granicę między Republiką Federalną Niemiec i Niemiecką Republiką Demokratyczną.

ARTYKUŁ 4

UKŁAD niniejszy między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Republiką Federalną Niemiec nie dotyczy zawartych przez nie wcześniej dwustronnych i wielostronnych układów i porozumień.

ARTYKUŁ 5

UKŁAD niniejszy podlega ratyfikacji i wejdzie w życie w dniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, która nastąpi w Bonn.

Sporządzono w Moskwie w dniu 12 sierpnia 1970 roku, w dwóch egzemplarzach, każdy w językach rosyjskim i niemieckim, przy czym obydwa teksty posiadają jednakową moc.

ZA REPUBLIKĘ
FEDERALNĄ NIEMIEC

WILLY BRANDT
kanclerz federalny

WALTER SCHEEL
federalny minister
spraw zagranicznych

ZA ZWIĄZEK
SOCJALISTYCZNYCH
REPUBLIC
RADZIECKICH

ALEKSIEJ N. KOSYGIN
przewodniczący
Rady Ministrów ZSRR

ANDRIEJ A. GROMYKO
minister
spraw zagranicznych ZSRR

24 GODZINY w kraju...

+ PRZEWODNICZĄCY Komitetu Drobnej Wytwórczości — J. Kusiak stwierdził, że na rozbudowę bazy usługowej w okresie minionych 5 lat wydatkowano ponad 3 mld zł. W następnej 5-letce — zgodnie z założeniami Prezydium Rządu — wartość usług dla ludności ma wzrosnąć w porównaniu z br. w placówkach uspołecznionych o 60 proc. a w zakładach rzemiosła indywidualnego — o 40 proc. Największy wzrost przewiduje się w zakresie usług motoryzacyjnych, elektrotechnicznych, pralniczych i innych związanych z gospodarstwem domowym. Wiecie uwagi poświęcać się będzie nadal sprawie podniesienia jakości usług i lepszego rozmieszczenia sieci zakładów usługowych.

^ TRAFOWCE Polskiej Marynarki Wojennej wyszły w rejon na zachód od wyspy Rugii, gdzie oczyszczać będą pas wód Bałtyku z min pozostałych z okresu ostatniej wojny. Operacja ta przyczyni się do poszerzenia toru wodnego prowadzącego do portów polskich.

* Z DNIEM 11 BM, władze NRD otworzyły drogowe przejście graniczne w Goerlitz dla ruchu towarowego między PRL a NRD. Samochody ciężarowe będą mogły przejeżdżać przez to przejście od poniedziałku godzina 22.00 do piątku godzina 4.00 w każdym tygodniu.

...i na świecie

* AMERYKAŃSKA Krajowa Agencja Aeronautyki i przestrzeni kosmicznej potwierdziła, że zamierza zrezygnować z dwu spośród sześciu ostatnich lotów z serii „Apollo”. Ma to nastąpić „ze względów ekonomicznych”.

31 stycznia 1971 roku wystartuje statek „Apollo-14” a w odstępach 6 miesięcy statki oznaczone numerami 15, 16, 17. Natomiast pojazdy „Apollo-18” i „ApoUo-19” nie zostaną wysłane.

* POMYŚLNIE zakończył się próbny lot „Concorde 002” brytyjskiego prototypu samolotu pasażerskiego o szybkości ponad-dźwiękowej. W swym testowym przelocie „Concorde 002” przekroczył barierę dźwięku osiągając szybkość 13.208 km na godz.

* W STOLICY Syrii Damaszku zmarło na cholere dwoje ludzi. Jednocześnie wypadki zachorowań zanotowano również w Egipcie.

Rozelsu na froncie sueskim nadaj przestregany

korrespondenci zachodni donoszą, że na froncie sueskim już blisko tydzień panuje całkowity spokój. Żołnierze egip-

Komandosi palestyńscy grożą uprowadzeniem dyplomatów

PARYŻ (PAP) Agencje zachodnie donoszą, że Jordania służyła bezpieczeństwu została postawiona w stan pogotowia w związku z planami niektórych lewackich grupowań palestyńskich uprowadzenia dyplomatów, cudzoziemców, bądź też członków rządu w celu wywarcia nacisku na Husajna, by zrezygnował z akceptacji planu Rogersa.

Władze jordańskie ostrzegły już własne ministerstwa oraz obce misje dyplomatyczne, by również we własnym zakresie zwiększyły czujność. Zdaniem obserwatorów ewentualne kidnapingi, mogą spowodować armię jordańską i doprowadzić do decydującej walki z komandosami. Jak wiadomo w ostatnich tego rodzaju walkach w czerwcu br. zginęło ponad tysiąc ludzi, a komandosi uwieźli w dwu hotelach w Ammanie 30 obywateli, grożąc wysadzeniem w powietrze budynków, jeśli armia jordańska będzie nadal ostrzeliwać palestyńskie obozy. W następnych dniach opuści Jordanię ponad 500 obywateli USA, W. Brytanii i NRF.

Lekkomyślność przyczyną tragedii na morzu

GDAŃSK (PAP)

Przedwczoraj koło miejscowości Mechlinki na Zatoce Gdańskiej rozegrał się dramat. Niewielką łodzią żaglową wypłynęło w morze 5 młodych ludzi. Jednostka obliczona była natomiast tylko na trzech żeglarzy. Przejazdka zakończyła się fatalnie. Podmuch wiatru przewrócił łódź. Jeden z członków załogi zdołał o własnych siłach dopłynąć do brzegu. Na ośmiec rozbitkom, z których trzech udało się uratować, pospieszyły jednostki Marynarki Wojennej, Polskiego Ratownictwa Okrętowego oraz Gdańskiego Urzędu Morskiego. Akcja trwała przez całą noc.

Niestety nie odnaleziono piętego żeglarza — 20-letniego Janusza Zyluka,

CZAS na wagę chleba i

(Dokończenie ze str. 1)

Sprawnie idzie praca w siedmiu Ryszewie. Bierze się rzepak i na drugich, już przy gotowanych polach, sieje nowy. Zwieziono siano z łąk, trwa sprzet jarych mieszanek pastewnych na kisonki. Komбайn przy rzepaku zaopatrzono w szarpaczki słomy. Słoma jest przyorywana. Bezpóśrednio za kombajnami ciągniki gasienicowe talerzują pole i wykonują orkę. Dyrektor Adam Szwed stwierdza, że rzepakowa słoma jest mu nie potrzebna, bo dysponuje zapasami zbożowej słomy jeszcze z zeszłego roku. Przy zbiorach rzepaku pracują dwa kombajny, lecz wkrótce nadejdzie z pomocą jeszcze 5 maszyn z sąsiedniego Boleszewa.

Jedziemy w kierunku morza. Rolnicy masowo już koszą żyto. Od rana do nocy, w święte i piątek pracują traktoryści z MBM w Staniewicach. Kombajn z embeemu zebrął rzepak z ponad 20 ha. W warsztacie dyżurują mechanicy. Trudności? Są! Od kilku-nastu dni nie ma sznurka do snopowiązałek — mówi rolnik ze Staniewic, Franciszek Kurza. — Jeździłem nawet do Sławna i na próżno. Napiszcie w gazecie, żeby dostarczyli.

Daleko jeszcze do rozpoczęcia zniw w POHZ w Pieńkowie. Rzepaki i zboża zielone, wyłożone na znacznych obszarach przez wiatry i chłapy na skutek nadmiaru nawozów azotowych. Zbiór plonów przy sporzy tu ogromnych trudności i już dziś trzeba myśleć jak rozładować, niebawem spiętrzenie robót...

W Kombinacie PGR S3'cewie ca pełną parą odbywa się zbiór rzepaku. W samych Sycewicach trudności z magazynem. POM Wiekowo nie zakończył prac, nie można uruchomić suszarni i czyszczalni ziarna.

— Magazyn miał być gotowy w maju — mówi dyrektor gospodarstwa, mgr inż. Andrzej Werner — Jeżeli POMO nie uruchomi urządzeń, będzie nam trudno zebrać plony w terminie...

W PGR Zajęczkowie w pow. słupskim 3 kombajny koszą żyto, ziarno po oczyszczeniu odstawiane jest do magazynu PZZ. Dyrektor, Kazimierz Kiosowski, dobrze organizuje pracę. Słoma po kombajnach zebrana, wykonano podorywki,

na 10 ha zasiano poplony. Trudności? Nie ma. Załoga ofiarna, dyrektor mówi, że dla przyspieszenia zniw pracować będzie całą sobotę i niedzielę.

W PGR Kwakowo zagłębiamy do sklepu. Pustki. Od tygodnia brak napojów chłodzących, nie ma konserw mięsnych, smalcu, słoniny, margaryny jak r'a lekarstwo...

— To nie mają wina — mówi sklepowa Urszula Miedzińska. — Składam zamówienia, ale nie są realizowane. Kilka razy interweniowałam w PZGS w Słupsku, bez skutku...

Podobnie od tygodnia brak napojów chłodzących w sklepie we wsi Kruszyna. Na półkach trochę konserw mięsnych, na ladzie niedawno dostarczona skrzynka wędzonych śledzi, które — jak stwierdza sklepowa Józefa Wejkszo — za godzinę będą sprzedane. Nie ma słoniny, nie ma smaku, za to bogaty wybór napojów alkoholowych. Czego tu nie ma! Importowane koniaki, badeł, budafok i inne, wina mistella, istra itd. Tysiąc litrów lub więcej!

Załoga PGR Sucharze w pow. miasteczkim kończy zbiór rzepaku, kombajny zaczynają koszenie jęczmienia. Kierownik gospodarstwa martwi się,

bo koks do suszarni zostało na 3—4 dni. A ziarno mokre, trzeba suszyć. Koks zamówiono, ale do tej pory nie został dostarczony...

W powiecie miasteczkim chociaż przeważają gleby lekkie, wiele pegeerów zniw jeszcze nie zaczęło. Żyta zamierza się zbierać tylko kombajnami, czekając aż ziarno będzie dostatecznie suche... Czy jednak starczy czasu? Czy nie należałoby uwzględniając specyficzną sytuację, część żyta zebrać snopowiązałkami?

8 snopowiązałek pracuje na polach SHR w Naclawiu w pow. kosiński. Odwiedzamy to gospodarstwo ok. godziny dwudzieste; 5 kombajnów przy świetle reflektorów kosi rzepak, ponad 30 ludzi nie przerywa jeszcze pracy przy zbiorze zielonek na kisonki...

— Przecież to już połowa sierpnia — mówi dyrektor mgr inż. Marian Zajac. — Sytuacja staje się poważna. Nie sztuka w ogóle zebrać zboża, trzeba je zebrać jak najszybciej, żeby w terminie zdążyć z siewami. Na posiedzeniu KSR podjęliśmy uchwałę, żeby pracować do nocy, bez względu na niedziele i święta. Inaczej nie zdążymy! (jel.)

Apel ZG ZMW

(Dokończenie ze str. 1)

stom I członkom ZMW a także młodzieży robotniczej, harcerskiej, szkolnej i studenckiej za podjęcie naszego wezwania do udziału w zbiorach pod hasłem: „KAŻDY KŁOS NA WAGĘ ŻŁOTA”. Wasza pomoc przy zbiorach ma w tym roku szczególnie znaczenie. Możliwie szybkie, sprawne i oszczędne zebranie wszystkich pionów jest sprawą o znaczeniu ogólnonarodowym.

Zwracamy się do wszystkich członków i aktywistów ZMW do całej młodzieży wiejskiej oraz do młodzieży z innych środowisk — szczególnie w województwach północnych — o dalszą aktywną pomoc przy zniwach i omlotach. Twórcie w kłach i zarządach gromadzkich w poro-

zumieniu z radami narodowymi i kółkami rolniczymi brygady pomocy sąsiedzkiej, udzielajcie pomocy najbardziej jej potrzebującym. Wykorzystujcie wszystkie środki, by w Waszej wsi, gromadzie, PGR i spółdzielni produkcyjnej nie zmarował się ani jeden kłec ani jedno ziarno.

Apelujemy do młodych mechanizatorów rolnictwa i brygad remontowych, by wszystkie niezbędne maszyny były sprawne i w pełni wykorzystane.

Niech nie zabraknie niko go z nas w tej wielkiej batalii o chleb. Nasz wysiłek i trud przy zbiorach i omlotach przysparza sił i zasobu dla dalszego rozboju naszej Ojczyzny. Jest to w interesie całego społeczeństwa i każdego z nas.

Pamiętajmy — KAŻDY KŁOS NA WAGĘ ŻŁOTA!

SPORT * SPORT

KOLARZE ZSRR DRUŻYNOWYM MISTRZEM ŚWIATA

Rozegrany w dniu wczorajszym szosowy wyścig drużynowy na 100 km zakończył się sukcesem kolarzy ZSRR (Jardy, Sokołow, Szuchów, Lichaczew / 2:12,18 przed CSRS, Holandia, Włochami, Szwajcarią, a dopiero na VI miejscu uplasowała się Polska (Matusiak, Szurkowski, Stec, Kluj) w czasie 2:15,25. Tak więc wszyscy, wskazuje, że kolarze nasi z mistrzostw świata w Leicesterze wrócą bez medali.

PIŁKA NOŻNA
II liga Garbarnia — Zawisza 2:0 (1:0)

PUCHAR POLSKI
Sparta Złotów — Darzów Szczecinek 2:0 (1:0)
Szczecin — Swierczyna — Gwardia Koszalin 2:5 (0:3)

Żona premiera Francji zginęła w wypadku samochodowym

PARYŻ (PAP)

W minioną środę zginęła w wypadku samochodowym żona premiera Francji, pani Marie Antoinette Chaban-Delmas.

Wypadek nastąpił w momencie kiedy, wyprzedzając samochód, w którym znajdowała się żona premiera Francji, mały sportowy wóz prowadzony przez nieznanego kierowcę wykonał nieprawidłowy manewr. Kierowca samochodu pani Chaban-Delmas skreślił w związku z tym gwałtownie i samochód zjechał z szosy. Spośród czterech osób znajdujących się w samochodzie zginęła i syn państwa Chaban-Delmas wyszły z wypadku bez szwanku, piegiętniar ka pani Chaban-Delmas została lekko ranna, zaś ona sama odniosła najcięższe obrażenia i niedługo później zmarła w klinice.

Samochód, który spowodował katastrofę nie zatrzymał się w związku z czym policja francuska rozpoczęła poszukiwania na terenie całego kraju.

Pani Chaban-Delmas była matką czworga dzieci. Państwo Chaban-Delmasowie pobrali się w 1947 roku.

PODZIĘKOWANIE
Dyrekcji, Radzie Zakładowej POP i wszystkim Współpracownikom z PBRol Kołobrzeg, Koleżankom i Kolegom z PBRol, Białogard, KPM Kołobrzeg Odcinek Białogard oraz Sasiadom i Znajomym za okazaną pomoc oraz oddanie ostatniej chwili zmarłemu

Tadeuszowi Wołoszyskifmu

wyrazi serdecznego
podziękowania
składa
ŻONA Z DZIEĆMI

Nie ryb brakuje na środkowym wybrzeżu

162 kilometry. Tyle wynosi pas środkowego wybrzeża. Jest to najdłuższy odcinek na 497-kilometrowym, licząc w linii prostej, wybrzeżu. Gdańszczanie powiedzą oczywiście, że rozpiętość wschodniego wybrzeża jest większa. Owszem, jeśli uwzględnimy 71 km brzegu Półwyspu Helskiego. A licząc razem z linią brzegową Helu, zatok, Zalewu Szczecińskiego i Wiślanego, morska granica brzegowa wydłuży się przecież do 691 kilometrów. W końcu nie jest ważne, w jaką stronę ile kilometrów będzie więcej. Jest to polskie morze, nasze morze. Ważniejsze jednak — co jest nad tym morzem, jak się ludziom żyje, kogo ono żywi i bogaci.

NA ŚRODKOWYM wybrzeżu mamy trzy małe porty: KOŁOBRZEG, który jest czwartym portem handlowym Polski lub skromniej mówiąc ale za to precyzyjniej — oddziałem portu szczecińskiego; USTKĘ i DARŁOWO (ściślej Darłówek) Stocznia w Uście wylwarza no woczesne łodzie i kutry z la młnatów, o których szumnie jest za granicą niż w kraju. Trudno być prorokiem wśród swoich. Rybołówstwo morskie dzieli się na trzy sektory: państwowe przedsiębiorstwa połowów i usług rybackich — „Korab” w Uście, „Barka” w Kołobrzegu i „Kuter” w Darłowie; spółdzielnie: „Łosoś” — Ustka, „Jesiote” — Rowy, „Bałtyk” — Kołobrzeg oraz „Ławica” — Darłowo; są rybacy Indywidualni, łowiący na łodziach i kutrach 8 proc. ogólnego tonażu ryb morskich na naszym wybrzeżu.

Ile ryb możemy odławiać w Bałtyku nie naruszając normy biologicznej? Do niedawna głośno, że 110 tysięcy ton. Teraz mówi się o 124 tysiącach. Zjednoczenie Gospodarki Rybnej a także i resort żegluga, ustawicznie i od lat narzekają, że w wodach Bałtyku niedługo nie będzie co łowić...

Jaki będzie rozwój rybołówstwa na środkowym wybrzeżu? Sprawa ta nurtuje nie od dziś działaczy partyjnych województwa. Raz jeszcze wrócono do tematu przy okazji dyskusji na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego partii, nad wynikami badań pracy partyjnej wśród rybaków na tle realizacji zadań gospodarczych. W posiedzeniu uczestniczył zastępca dyrektora Zjednoczenia Gospodarki Rybnej, tow. Henryk Włodarczyk. Nie przybył, niestety nikt z Krajowego Związku Spółdzielczości Rybackich, chociaż w Związku tym — jak dochodzą nas od czasu do czasu wieści — powstają jakieś potajemne plany zawładnięcia całym środkowym wybrzeżem. A może rzeczywiście egzekutwa KW nie powinna o tych planach wiedzieć, może po prostu lepiej, że nie zwraca sobie tym głowy?

Początkowo dyskusja przebiegała spokojnie. Zwłaszcza kiedy mówiono o niewątpliwym dorobku naszego rybołówstwa na środkowym wybrzeżu. Cechuje je przecież wysoka dynamika rozwoju? W roku 1966 rybacy złowili łącznie 43,6 tys. ton ryb. W trzy lata później 53,6 tys. ton

ale rok rekordowy był wcześniej, w 1968 r., kiedy w sieciach było 55 tys. ton. To właśnie X Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza zaleciła osiągnąć zdolność połowową do 50 tys. ton ryb w 1970 r. Zadanie to zostało dawno już przekroczone. Co więcej, o ile połowy zwiększyły się o 23 proc. to zatrudnienie tylko o 13,9 proc. I to jest właśnie duży sukces. W ciągu 9 lat współzawodnictwa między przedsiębiorstwami połowowymi, aż 7-krotnie PPIU „Korab” zdobywał sztafety przechodni ministra żegluga i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Portowców i Marynarzy. Jest się więc czym chwalić, są to przecież sukcesy zdobyte w bardzo trudnych warunkach. Tym więc cenienie się.

Zastępca dyrektora ZGR bez namietnie odpowiadał na pytania: — Z połowami na Bałtyku jest coraz trudniej, towarzyście. Przedsiębiorstwo „Dalmor” w Gdyni ma zaległości w wykonaniu planu, sięgające 7 miesięcy (!) W tym pięcioleciu nastąpi na waszym wybrzeżu zakończenie inwestycji łodowych w „Korabiu” i „Barce”, w przyszłym będzie kolej na „Kuter”...

— No dobrze, towarzyszu dyrektore — nie wytrzymałem. Poniosło mnie trochę: — A kiedyż to Zjednoczenie i wy, sami zaczniecie liczyć się z rzeczywistością? To prawda — że mamy tej gospodarki rybnej na środkowym wybrzeżu nie tak wiele. Co bowiem znać o ogólnym bilansie 390 tys. ton ryb, to 50 czy 55 tys. ton. Złowionych przez naszych rybaków? Co znaczy zwycięskie sztafety „Korab” i rekordowe połowy naszych rybaków, jak np. Zygmunta Kustusza, czy Kazimierza Jerina Kowicza z „Korab”, albo Stefana Nowego z „Barki”? Jaką wymowę dla ZGR ma to, że na kuter na Bałtyku przypada u nas prawie tyle samo, ile wynosi absolutny rekord na łowiskach Morza Północnego? Co mamy jeszcze zrobić, żeby przekonać resort żegluga i Zjednoczenie o naszej solidności i gotowości podjęcia o wiele większych zadań?

Jak lawina posypały się dalsze uwagi.

— „Korab” ma 41 kutrów, ale 31 z nich to stare, 17-metrowe, które są już od 16 lat w eksploatacji. Podobna sytuacja jest w „Barce”. To prawda — że w tym pięcioleciu przed przedsiębiorstwo w Uście otrzymało inwestycje łodowe (chłodnie

rybna, fabrykę lodu, halę przetwórczą, bazę opakowań, warsztaty remontowe) za 105 mln zł.

— Te inwestycje, w Uście i Kołobrzegu — zauważył tow. Henryk Kruszyński, zastępca przewodniczącego Prez. WRN — przyczyniły się do uzupełnienia podstawowych urządzeń a nie do dalszego rozwoju przedsiębiorstwa. Trzeba to wiedzieć.

— O wynikach ekonomicznych przedsiębiorstwa ścydują głównie połowy — podjął ten temat tow. Michał Piechocki, sekretarz KW. A tymczasem środków na flotę nie ma. To, co proponuje Zjednoczenie, wystarczy ledwie na odtworzenie stanu kutrów, po wycofaniu starych, które pójda na złom!

I sekretarz KW, tow. Stanisław Kujda przypomniał wniośki przedstawione na IV i V Zjeździe partii. — Przetwarzamy na wybrzeżu tylko 12 proc. złowionych ryb. Resztę przewozi się jako surowiec w głąb kraju, do istniejących tam załadów; Ile razy będziemy powiadać wniosek o budowę fabryki konserw na naszym wybrzeżu?

— Albo smażalnie ryb — do daje ktoś inny. — Centrala Rybna narzeka, że nie opłaca się jej prowadzenie tych smażalni, chociaż inne instytucje handlowe prowadzą je i nie narzekają. Przyjeżdżający na wybrzeże czasowicze i turyści chcą jeść świeżą rybę, a w smażalni CR dostają wymięzoną długimi wożami, niesmaczną. Najbardziej poszukiwane przez konsumentów i najbardziej opłacalne są świeże ryby, prosto z burty. Czy to tak trudno załatwić?

— Jest zbyt na ryby — dodaje tow. Piechocki. Trzeba tylko skończyć z wygodnictwem. Wieś woła o świeżą rybę. Nasza Centrala Rybna przynosi deficyt. Nie będziemy z tym się godzić w przyszłym roku...

Jak burza na morzu rozszalały się ważne problemy. Cóż tu odpowiedzieć? Dyrektor Henryk Włodarczyk sięga do podręcznych notatek, szybko je wertuje i rozpoczyna replikę.

— W tym pięcioleciu, na inwestycje łodowe środkowego wybrzeża przeznaczono 270 mln zł. W latach 1971—1975 przewiduje się 365 mln zł. Wiemy, że fabryka lodu w Uście osiąga połowę zakładanej w planach mocy. Będziemy budować dodatkowo fabrykę lodu łuskowego. Chcemy uzupełnić flotę rybacką, przeznaczamy dla was 16 nowych kutrów.

No, to już jest jakiś postęp. Jeszcze przed miesiącem w tym samym gmachu, na naradzie, dyrektor generalny ZGR zachęcał nas do kupna ługrotrawlerów — wycofa-

nych z eksploatacji. Skoro nie można nimi uszczęśliwić bogatszych od naszych przedsiębiorstw wschodniego i zachodniego wybrzeża, to dlaczego dawać je akurat tym, którzy nie mają ani odpowiedniego zaplecza, ani wyposażenia i ledwie koniec z końcem wiąże. Ale jest już postęp, skoro przyrzeczono 16 kutrów.

Fabryki konserw budować się nie będzie, chociaż w Gdyni znaleziono wyjście i ze starych pomieszczeń fabryki przenosi się do nowych (tzw. zastępczych). Odtawiamy w Polsce 150 gatunków ryb, produkujemy 200 różnych asortymentów konserw. Zdaniem dyrekcji ZGR, ani ryb wędzonych, ani konserw nie powinno brakować. Zjednoczenie przewiduje, że konserwownia w Uście będzie wytwarzać 1000 ton (dotąd 800 ton) a w Kołobrzegu 1.600 ton (dotąd 900 ton).

Na koniec pada ze strony zastępcy dyrektora nieoczekiwany wniosek: — Macie za mało floty rybackiej, to połączcie państwowe przedsiębiorstwa i spółdzielcze w jedno...

To dopiero wywołało najważniejszą dyskusję! Swoją drogą Zjednoczenie Gospodarki Rybnej nigdy nie umiało znaleźć nic rozsądniejszego do za oferowania. Poprzednia dyrekcja, z siedzibą w Warszawie, proponowała współdzielenie darłowskiego „Kutra”. Obecna, z siedzibą w Szczecinie, proponuje wręcz coś odwrotnego. A co by to dało? Upraszczając trochę sprawę można powiedzieć tak: Najpierw państwowe przedsiębiorstwa przekazywały nie-uzupełniającą dla nich sprzet spółdzielniom rybackim. Teraz, po jeszcze większym wyeksploatowaniu tego sprzętu, otrzymują go z powrotem, celem wzbogacenia i umocnienia floty! Jakże to proste, prawda?

Trudno się zgodzić z takim stosunkiem Zjednoczenia. Trudno też na jednym posiedzeniu egzekutywy KW wszystko załatwić.

Namiętna dyskusja dobiega końca. Tow. Stanisław Kujda wykorzystując doświadczenia w pracy sejmowej Komisji Morskiej, której jest członkiem, podsumowuje dyskusję: — **Dysponując bardzo skromnymi zasobami dowiedliśmy, że potrafimy zrobić wiele. Ale to nie powód, by Zjednoczenie uznawało, że można się nie liczyć z naszymi potrzebami. Jesteśmy i chcemy być regionem morskim, chcemy rozwijać gospodarkę rybną. Zamierzenia w stosunku do nas muszą być poważne i realne.**

Sprawa nie jest zakończona. Problemy wysunięte w dyskusji wymagają ponownego rozpatrzenia, zbadania. Zajmie się nimi Komisja i Wydział Ekonomiczny KW PZPR a potem ponownie będą rozpatrywane na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego partii.

ZDZISŁAW PIS

25 LAT LIGI KOBIEC

Dla rodziny i społeczeństwa

NAJWIĘKSZE tabu dla kobiety stanowi data jej urodzenia. Ale ponieważ Solenizantka kończy zaledwie 25 lat — nikt nie weźmie nam zapewne za złe, że mówimy o wieku. 15 sierpnia 1945 r. utworzona została Liga Kobiet. „Liga zmierzać będzie do skupienia w swych szeregach najszerzych mas kobiecych, prowadząc pracę ideowo-wychowawczą oraz broniąc interesów szerokiego ogółu kobiet” — w ten to lapidarny sposób określone zostały cele działalności Ligi Kobiet w pierwszym statucie organizacji.

Niełatwo było zaczynać działalność w chwili, gdy cały kraj leżał w gruzach, gdy społeczeństwo nie zaleczyło jeszcze najświeższych ran, zadanych wojną. W tym trudnym dla kraju okresie Liga wkroczyła dosłownie we wszystkie dziedziny życia społecznego, organizując zarówno pomoc przy odszukiwaniu rodzin, jak i opiekę dla sierot i kalek. Liga witała „chlebem i solą” powracających repatriantów i wojennych tułaczy, pomagała w odbudowie i organizacji nowego życia.

Ale mimo tych wszystkich poczyną, nieraz wkraczających właściwie w kompetencje administracji bądź innych organizacji społecznych, nie zapomniała, dla jakich celów została powołana. Przez wszystkie te lata motywem przewodnim przewijającym się przez całą działalność były poczynania na rzecz rodziny i domu, podsuwane po prostu przez samą naturę. To właśnie te wskazówki Ligi korzystały nasze matki przerabiając na szkolne mundurki stare spodnie ojca i na strojne bluzki — koszule. Liga uczyła „Jak z jednego pokoju zrobić całe mieszkanie” i jak szukać cennego białka w... otrebach z braku jaj, mięsa, sera.

Przy tych wszystkich poczynaniach, podejmowanych nie bez humoru i pogody ducha „ku pokrzepianiu serc” kobiecych, nie zapomniano o najważniejszym, czyli o aktywizacji zawodowej kobiet. Praca, zawód, kwalifikacje — oto trzy podstawowe kierunki działalności, które miały uczynić z kobiety równego partnera mężczyzny.

Dziś, gdy kobiety stanowią 40 proc. ogółu zatrudnionych, gdy statystyki podają, że na przestrzeni 10-lecia (1958—68) stan zatrudnienia kobiet wzrósł o 56 proc przy ogólnym wzroście stanu zatrudnienia o 34 proc. — zapominamy, ile oporów i uprzedzeń trzeba było znieść, ile musiało upłynąć czasu, zanim wyparto ze świadomości społecznej mity o rzekomym gorszej pracy kobiet.

Mijały lata, zmieniały się formy działalności. Coraz większego znaczenia nabierały poczynania te wszystkie inicjatywy, które pomagały kobiecie wywiązać się z podwójnej, a najczęściej potrójnej roli: pracownicy, gospodyni domowej, matki. Sieć poradnictwa prawnego, rodzinnego, inicjatywy z zakresu higieny, pedagogizacja rodziców — to kilka tylko, ale jakże ważnych kierunków działania.

Przypomnijmy, że to właśnie z inicjatywy tej kobiecej organizacji powołano do życia Towarzystwo Świadomości Macierzyństwa, że to Liga była rzecznikiem i inspiratorem wniosków o dopuszczalności przerywania ciąży, zakazie zwalniania jedynych żywicieli rodziny, zniesienia zwyczaju podatkowej obowiązującej kobiety samotne czy wprowadzenia obowiązku wpisywania do dowodów osobistych mężczyzn ich stanu cywilnego i dzieci.

Przełomem dla całej działalności organizacji stał się IV Zjazd Ligi, który wyraźnie zakładał koncentrację pracy wśród kobiet w miejscu zamieszkania. Runęły pewne stereotypy myślenia, zdawało się, że cała podstawa istnienia organizacji chroniącej prawa kobiet została zachwiana, skoro „Ligę wyprowadziło się” z zakładów pracy. Ale rychło okazało się, że przecież fakt rozwijania kół zakładowych nie zamykał przed kobietami — działaczkami Ligi możliwości pracy społecznej w ramach organizacji partyjnej czy związku zawodowego.

Współdziałanie Ligi ze Wszystkimi organizacjami społecznymi stworzenie szerokiej platformy działania pozwoliło istotnie zbliżyć poczynania tej organizacji do potrzeb współczesnej kobiety. Poważnie wzbogacono formy pracy i wychowawczej, uaktywniając nowe rzesze kobiet, które do niedawna zamykały się w czterech ścianach własnych domów.

Coraz więcej uwagi poświęca się organizacji wypoczynku rodzinnego, czasu wolnego dzieci i młodzieży, powstają pierwsze szkoły wychowania obywatelskiego.

Obecnie organizacja kobiet przygotowuje się do wielkiego wydarzenia — kolejnego Zjazdu. Wypracuje on nowy program, który pozwoli lepiej dostosować metody działania do przeobrażeń w życiu społecznym naszego kraju i potrzeb współczesnej kobiety. (AR)

K. S.

Z WIZYTĄ W TRÓJMIEŚCIE



Sezon wizyt zagranicznych statków pasażerskich w Gdyni dopiero się rozpoczyna. Tęgo lata odwiedzi nasz port sześć „pasażerów”, które na swych pokładach przewiozą około 3,5 tys. turystów pragnących zwiedzić nasze Trójmiasto. Oto m/s „Fritz Heckert”, który przyplyna z 350 turystami.

Na zdjęciu: „Fritz Heckert” przy nadbrzeżu portu gdyńskiego. CAF Ukolewski

(Inf. wł.)

PRZYPADAJĄCE w bieżącym roku jubileusze — 25-lecie powrotu Ziem Zachodnich i Północnych do Macierzy oraz 100. rocznica urodzin W. Lenina — stanowią okazję do podejmowania długofalowych zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych. W Koszalińskim podjęły je 632 zakłady pracy, instytucje i organizacje społeczne. Wartość zadeklarowanych zobowiązań oblicza się na 240 mln zł.

Jak przebiega ich realizacja?

Z podsumowania, dokonanego przez zarządy okręgowych związków zawodowych i WKZZ w Koszalinie, wynika, że w realizacji zobowiązań bierze udział 180 tys. osób, a więc 75 proc. zatrudnionych w gospodarce t. n. społecznej naszego województwa. Wartość wykonanych dotychczas czynów wynosi 95,2 mln złotych (40 proc. zadeklarowanej sumy).

Ten stosunkowo niski stopień realizacji wynika przede wszystkim z długofalowego charakteru i struktury zobowiązań. Na przykład * rol-SJ&W&W ttWft m* HUfUUt »-

dział w ogólnej sumie zobowiązań, wykonanie wynosi zaledwie 10 proc., gdyż ze względów agrotechnicznych pozostała część czynów może być dopiero zrealizowana w okresie jesienno-zimowym. Nie wszędzie jednak obiektywne przyczyny usprawiedliwiają nierytmiczne realizowanie zobowiązań. Chodzi głów-

Dość dobrze przebiega realizacja zobowiązań w przedsiębiorstwach budowlanych, w zakładach przemysłu włókienniczego, skórzanego i terenowego oraz w przedsiębiorstwach gospodarki komunalnej.

Wśród przedsiębiorstw budowlanych najlepiej wykonują swoje zobowiązania załoga

szczecińskim „Pojezierzu” (przyspieszenie cyklu robót wynosi 4 miesiące). Ponadto w Przedsiębiorstwie Produkcji Betonów „Łelgabet” w Kaliszu Pomorskim wyprodukowano 553,8 m sześć, materiałów ściennych z betonów (ponad 50 proc. zadeklarowanych) oraz obniżono w pierwszym półroczu braku o 40 procent, zamiast planowanych 10 proc.

W przemyśle skórzanym pomysłynie wywiązuja się z podjętych zobowiązań pracownicy garbarni nr 1 i 2 w Kępicach. Przekroczone tutaj planowaną wydajność skór przy przerabianiu surowca bydlęcego oraz poprawiono jakość skór miękkich i twardych.

Żałoga Pomorskich Zakładów Przemysłu Włókiennego w Okonku wykonała swoje zobowiązania produkcyjne z nadwyżką. Wyprodukowała na eksport 5,5 tys. m tkanin zamiast planowanych 4 tys. m.

Z wyprzedzeniem natomiast realizowane są w naszym województwie czyny społeczne. Na zadeklarowanych 665 tys. godzin przepracowano 4903 godz., a więc ponad 73 procent. (Amper)

632 zakłady realizują zobowiązania

nie o załogi, należące do związków zawodowych: metalowców (24,5 proc. wykonania), marynarzy i portowców (39,7 proc.), handlu i spółdzielczości (42 proc.). Przedsiębiorstwa rybackie wykonywały zobowiązania, dotyczące zwiększenia połowów ryb, natomiast nie w pełni realizowano zobowiązania z zakresu przetwórstwa i usług. W przemyśle elektromaszynowym powodem niskiego wykonania zobowiązań są z reguły braki materiałowa.

UBEPIECZENIA AJENTÓW

S. S. Słupsk: — Jak przed stawiają sę uprawnienia cio renty z ubezpieczenia społecznego osób zatrudnionych na poustawie umowy ajencyjnej?

Osoby prowadzące na podstawie umowy ajencyjnej zawartej — na okres nie krótszy niż sześć miesięcy — sklepy przedsiębiorstwa podległego lub nadzorowanego przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego podlegają ubezpieczeniu na zassciach określonych rozporządzeniem Rady Ministrów z 6 września 1966 roku w sprawie ubezpieczenia społecznego osób prowadzących zakłady gastronomiczne oraz stacje benzynowe na podstawie umowy-zlecenia lub umowy ajencyjnej (Dz. U. nr 40, poz. 237). Ubezpieczenie to obejmuje też osoby współpracujące z agentem.

Postanowienia tego rozporządzenia zostały rozciągnięte na wyżej wymienione osoby § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 1 kwietnia 1939 r. w sprawie ubezpieczenia spo-

łecznego osób prowadzących ubezpieczone sklepy i księgarnie na podstawie umowy-zlecenia lub umowy gwarancyjnej (Dz. U. nr 10, poz. 71).

W świetle tych przepisów, ubezpieczeniem społecznym zostali objęci ajenci prowadzący sklepy i osoby z nimi współpracujące. Przepisy te jednak nie obejmują osób prowadzących punkty sprzedaży drobnotalicznej (kioski, stragany, punkty sprzedaży obwoźnej, obnośnej, placowej).

Zakres ubezpieczenia agentów jest węższy od ubezpieczenia społecznego pracowników i obejmuje: 1) świadczenia lecznicze, 2) emerytury i renty, 3) dodatki do rent, 4) zasiłek pogrzebowy, 5) świadczenia w naturze dla rencistów.

Z tytułu ubezpieczenia nie ma więc agent prawa do zasiłku na wypadek choroby lub macierzyństwa. Jednakże in-

teresujące Pana uprawnienia do emerytury lub renty w przytoczonym wykazie się mieszczą. Tak więc praca ajenta liczy się przy staraniach o świadczenia emerytalne bądź rentowe.

Co do dalszych pytań zawartych w Pańskim liście, informujemy, że dodatek rodzinny przysługuje po przepracowaniu 3 miesięcy, a urlop wypoczynkowy po przepracowaniu jednego roku. (kam)

ZEZWOLENIE NA HODOWLE ZWIERZĄT FUTERKOWYCH

Stały Czytelnik: — W jaki sposób można uzyskać zezwolenie na budowę wybiegu dla nutrii i norek oraz w jakiej odległości od zabudowań mieszkalnych wybieg taki może być budowany. Moi sąsiedzi pobudowali wybiegi bez zezwolenia i hodują nutrie. Czy mogą ich podać do Kolegium Karno-Administracyjnego?

Interesująca Pana sprawa uregulowana jest przepisami instrukcji ministrów zdrowia i opieki społecznej oraz rolnictwa z 3 maja 1961 r. w sprawie warunków sanitarnych dla hodowli zwierząt futerkowych (Mon. Pol. nr 38 poz. 178). W myśl tej instrukcji teren hodowli zwierząt powinien być otoczony strefą ochronną, w obrębie której nie mogą znajdować się budynki mieszkalne ani też inne obiekty, w

których stale przebywają ludzie, z wyjątkiem jeńców wojennych zajmowanego przez właściciela hodowli.

Ważną ochronną ustala się wzdłuż linii prostej od najbardziej na zewnątrz wysuniętego ogrodzenia wybiegu aia zwierząt w kierunku budynku, który ma być chroniony tą strefą. Wielkość tej strefy uzależniona jest od liczby zwierząt, rodzaju zwierząt, rodzaju hodowli (miejjskiej, wiejskiej) i opozycji.

Strefę ochronną ustala każdorazowo powiatowy (miejjski, dzielnicowy) inspektor sanitarny, kierownik stacji sanitarno-epidemiologicznej oraz wy daje pisemną opinię sanitarną, biorąc pod uwagę m. in. dzielnicę miasta, w której znajduje się posesja (w niektórych dzielnicach w oparciu o lokalne przepisy prawne, wydawane przez rady narodowe obowiązuje ograniczenie lub zakaz wszystkich hodowli) oraz czy na danej posesji istnieją odpowiednie warunki do założenia i prowadzenia hodowli.

Dlatego też w powyższej sprawie należy najpierw zwrócić się do terenowej stacji sanitarno-epidemiologicznej o wydanie opinii sanitarnej na określoną hodowlę. W przypadku uzyskania opinii pozytywnej, należy się z nią zwrócić do rady narodowej, która wyda zezwolenie na prowadzenie hodowli. Za nieprze strzeganie przepisów stosuje się odpowiednie sankcje.

(Ra/Z)

MAGISTER fizyki udzieli korepetycji z matematyki i fizyki. Koszalin, tel. 54-41 wewn. 75 Gp-3458

ZATRUDNIĘ kobiety w zakładzie uprawy pieczarek. Koszalin, Zielona 6, Świdroń. Gp-3443

KUPIE w pobliżu Szczecinka domek jednorodzinny z 1 ha gruntu. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń. Gp-3454

KUPIE pilnie motocykl junak. Józef Kanofal, Borne, p-ta Ostrowice, pow. Drawsko. Gp-3456

ZGODNIE z umową zawartą w f. dzie Powiatowym, w dniu 31 VII 1970 r. w Sławnie przekazuję ob. Wacława Stolarskiego, z Zukowa — Piotra Szymańskiego, Zukowo 42. Gp-3445

NAUCZYCIEL po studiach poszukuje mieszkania w Koszalinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń. Gp-3459

DWIE panienki poszukują pokoju w Słupsku. Oferty: „Głos Słupski” pod nr 3446. Gp-3446

PRZYJM*J na pokój samotne pana lub panią. Słupsk, tel. 55-35. Gp-344

ZAMIENIE komfortowe mieszkanie M-3 w centrum Koszalina na większe. Oferty: Biuro Ogłoszeń. Gp-3450

ZAMIENIE mieszkanie dwupokojowe z kuchnią 2 w ogrodamy w nowym budownictwie, na trzypokojowe z wygodami. Słupsk, Mar. chlewskiego 3/69, godz. 14-18, tel. 84-06. Gp-3435

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w WIEKOWIE, pow. Sławno st. kol. Wiekowo sprzedaje 20 tys. sztuk worków jutowych po arachidzie. Cena 15 zł za 1 sztukę. K-2422-0

MATRYMONIALNE

NAJWIĘCEJ ofert posiada prywatne Biuro Matrymonialne „Syrenka” Warszawa, Elektoralna 11. Informacje 10 zł znaczkami. K-195/B-C

Dyrekcja Szczecineckie!) Zakładów Przemysłu Terenowego ® Szczecinku

informuje POKLIENTÓW, że

Pawilon Usługowy w Szczecinku ul. Boh. Warszawy nr 6 świadczy usługi dla ludności w zakresie:

- CZYSZCZENIA ODIĘŻY — w czasie normalnym i ekspresowym
- ☆ PRASOWANIA ODIĘŻY — w czasie normalnym i ekspresowym
- KRAWIECTWA DAMSKIEGO i MĘSKIEGO
- ☆ KOŁDERA wykonywanych s pierza, waty i wełny
- SZYCIA GORSETÓW damskich i STROJÓW PLAŻOWYCH

Usługi wykonuje się z materiałów własnych i powierzonych.

PAWILON OTWARTY jest codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt

w godzinach od 6.30 do 18.30.

K-2341-0

Czy kres IciopoSów z usterkami?

Spółdzielczość powiada: tak!

Usterki, wady ukryte i jawne, oczywiście niekiedy partactwo staje się uderką dla szczęśliwych posiadaczy nowych mieszkań. Jak wiadomo jednym z istotnych źródeł tego stanu jest liberalizm w przejmowaniu od wykonawców gotowych już budynków oraz sposób usuwania usterek i wad w budynkach przejętych z zastrzeżeniami. Zarząd Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego uznał, że stan obecny powoduje znaczne straty społeczne, przedłuża terminy objęcia budynków przez nowych lokatorów, wywołuje dodatkowe koszty i utrudnia użytkowanie mieszkań. Wszystko to, jak stwierdzają spółdzielcze władze, narusza w istotny sposób interesy członków spółdzielni.

ABY PRZECIWDZIAŁAĆ wszystkie usterki. Przed od-

tym zjawiskom, władze spółdzielcze zdecydowały się wreszcie na kroki stanowcze. Od 6 lipca br. weszła w życie uchwała CZSBM rygorystycznie regulująca warunki i sposób odbioru budynków mieszkalnych przez spółdzielczych inwestorów. Przewiduje ona, że budynek może być przyjęty od wykonawcy, jeśli wszystkie jego części zostały rzeczywiście wykonane w nim

Stary ratusz



HOWE Warpno, najdalej wysunięte na zachód polskie miasteczko, ma starą i bogatą historię. Pierwszy zapis pochodzi z dokumentu księcia pomorskiego Barnima I. z roku 1184, w po nad 100 lat później pisze się o nim jako o „antiqua villa Warp” (stara wieś Wsrp), a w 1352 roku było już notowane jako osada miejska. Przez cały czas swego istnienia Nowe Warpno było typem osady rybackiej, w której dwie trzecie mieszkańców zajmowało się rybołówstwem. Tradycje te przetrwały do dziś. Obecni obywatele starego miasteczka obok rybactwa pracują w spółdzielniach wytwórczych, w zakładach szutkowniczych i rzemieślniczych. Zachowało się tu kilka cennych zabytków architektury, z których najciekawszym jest ratusz pochodzący z 1555 roku. Na zdjęciu: zabytkowy ratusz w Nowym Warpnie.

CAF — Witusi

wszystkie usterki. Przed odbiorem mają być także przeprowadzone wszelkie próby urządzeń technicznych, teren wokół budynku musi być uporządkowany, posiadać dojścia i dojazdy, mieć architekturę, nawet zieleni itp. Dla pełnej egzekucji tych postanowień spółdzielczość generalnie zmienia technikę odbioru budynków. Mianowicie, w każdym województwie sporządzo- so, które mogą pełnić funkcję przewodniczących komisji odbioru budynków. Będą to specjaliści, wybitni fachowcy budowlani, nie związani ani z wykonawcą ani z inwestorem. Nikt spoza tej listy „rzeczoznawców od odbioru budynków” nie będzie miał prawa pełnić funkcji przewodniczących komisji dokonujących odbioru budynków. Pozostali uczestnicy komisji odbioru, których liczba zostaje ograniczona do niezbędnych rozmiarów dyktowanych potrzebami, muszą być Imiennie zaakceptowani przez jej przewodniczącego.

Nowe wytyczne co do przeprowadzenia odbioru i ustalenia stopnia „gotowości” odbieranych budynków zdecydowanie zrywają z zasadą warunkowego przejmowania domów. Uchwała powiada wyraźnie, że odebrany budynek musi być w pełni zdalny do natychmiastowego objęcia mieszkań przez przyszłych lokatorów, niedopuszczalne są już odrębne odbiory przez służby eksploatacyjne spółdzielni.

Centralne władze spółdzielcze zdecydowane są konsekwentnie egzekwować ustalone zasady. Przewiduje się więc system sankcji za naruszanie tych postanowień aż do pozbawienia premii i rozwiązywania umowy o pracę z osobami działającymi wbrew nowym ustaleniom. Ponadto oddziały wojewódzkie Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego zobowiązane zostały do stałej kontroli przeprowadzania odbioru budynków.

Jednocześnie zdecydowanie zastrzeżono egzekucję w stosunku do wykonawców za zwłokę w usuwaniu ujawnionych w okresie gwarancyjnym wad budynku. Spółdzielniom nie będzie wolno rezygnować z kar za zwłokę w usuwaniu usterek ani ich obniżać. Ponadto w każdej spółdzielni musi być osoba Imiennie odpowiedzialna za stałą kontrolę sposobu i terminów usuwania takich wad. I w tym przypadku władze spółdzielcze zostały zobowiązane do stałej kontroli wykonywania tych ustaleń.

(AR)

HHEHHHMa

BETONIARKE 150 l sprzedam lub zamienię na transporter taśmowy-budowlany. Mieszyński, Bydgoszcz, Chmurna 22. G-3449

WILLI, niewykończona lub wykończona — sprzedam. Lewandowski, Bydgoszcz, Siedlecka 68. G-3450

SPRZEDAM gospodarstwo 3 ha z zabudowaniami. Szkoła, sklep, przystanek PKS na miejscu. Aniela Skrzyńska, Chotkowo, p-ta Borzytuchom, pow. Bytów. G-3451

SPRZEDAM dom piętrowy, wolnostojący, komfort. Poznań, al. Polska 22, Marek Sosnowski. G-3452

SPRZEDAM gospodarstwo 6,5 ha z powodu wyjazdu. Budynki, tli-re. Tadeusz Szymański, Charyzno, pow. Kołobrzeg. G-3453

GOSPODARSTWO 1,5 ha, zabudowania, blisko Poznania, nadające się na ogrodnictwo — sprzedam. Borowiak, Łęczycza k/Poznania. Dworcowa 4. Gp-3442

SPRZEDAM gospodarstwo 5 ha, z zabudowaniami. Stanisław Garstecki, Gałęzina Wielka p-ta Motarzyno, pow. Bytów. Gp-3437

SPRZEDAM nowy samochód warszawę 224, maj 1970. Słupsk, tel. 41-32. Gp-Sj

SPRZEDAM samochód moskiewic 407. Słupsk, ul. Rybacka 22/29. Gp-3439

INKUBATOR do wylęgu drobiu (kaczek) niezwłocznie korzystnie sprzedam. Kazimiera Korabin, Koszalin, Osiedle Młodych 18. Gp-3440

ZGUBY

OD DNIA 7 VIII br. unieważnia się pieczęć okrągłą o następującej treści: Związek Zawodowy Pracowników Państwowych i Spółdzielnych Rada Zakładowa PTTK Zakład Wytwórczy w Miastku. G-3433-0

PREZYDIUM Gromadzkiej Rady Narodowej w Kołczygłach pow. Bytów unieważnia zgubiony kwiatariusz przychodowy opłat wiejskich sołtysa wsi Darskowo, seria E, od nr 347901-348000 zapisany od nr 347901-347968, druki nie zapisane (czyste), od nr 347969-348000. K-2428

IZBA Rzemieślnicza w Gdańsku zgłasza zgubienie świadectwa czeladniczego oraz legitymacji czeladniczej nr 29754, wystawionych w dniu 19 VI 1962 r. na nazwisko Stanisław Serafin. Gp-3435

PAWELSKI Zygmunt zgłasza zgubienie karty rzemieślniczej nr 286, wydanej przez Prez. PRN w Bytowie. G-2455

ROZNE

POTRZEBNA pomoc domowa na stałe z utrzymaniem. Koszalin, Kolejowa 7. Gp-3457-0

POTRZEBNA pomoc domowa na stałe do 2 osób dorosłych z 6-letnim chłopcem. Reflektuję tylko na osoby w wieku średnim lub starszym. Kwalifikacje konieczne. Wanda Staniszevska, Warszawa, al. Niepodległości 32/34 m. 62. Gp-3444

ZATRUDNIJ dochodzącą pomoc domową. Koszalin* ul. 4 Marca S&I, Gd-31*8

NAD RENEM BEZ ZMIAN?

Uubrykę „Nad Renem” poczętem prowadzić przed dwcma i pół laty. Dzisiaj winien bym znak zapytania, kwestionujący niezmiennosć polityki bońskiej, uwielokrotnić. Kanclerz Brandt przybył do Moskwy, by podpisać układ, mający stworzyć „nowy okres polityki zagranicznej”. Patrząc jednak na zmiany, zachodzące nad Renem, nie z perspektywy ostatnich kilkunastu lat, ale kilku wieków, znak zapytania byłby w ogóle zbędny. Raz po raz na pian pierwszy historii wychodzą te same elementy.

**II BIAŁA WÓSI zachodzą-
Hicym w blyskawicę
Hicym w blyskawicę**

II BIAŁA WÓSI zachodzą-
Hicym w blyskawicę
Hicym w blyskawicę

Podobne pytania, choć inaczej sformułowane, stawiają sobie w tych dniach nie tylko publicyści nadreńscy. Liberalny szwedzki „Expressen” formułuje tezę: „Porozumienie radziecko-zachodniemieckie oznacza początek nowej epoki, niemniej jest to tylko początek. Niemiej zachodnie nie występują jui w roli przyczepki USA, lecz prowadzi własną niezależną politykę”.

Jak dalece podobne pytania poczęły nagle drażyć świat zachodni świączy fakt, że kanclerz Brandt uznał za wskazane wystosować pisma do szefów rządów trzech mocarstw zachodnich, w których zapewnił ich — jas donoszą agencje — że NRF w żadnym przypadku nie zamierza opuścić swego miejsca w sojuszu zachodnim i że bońskie starania o odprężenie służą ogólnym staraniom Zachodu.

Również i publicyści zachodniemieccy dają na to ostatnie pytanie odpowiedź negatywną. Jako uzasadnienie przytacza się najczęściej argument/ że rodzaj zawiązywanych obecnie kontaktów ze Wschodem nie jest żadnym odpowiednikiem ścisłych więzów, jakimi w latach pięćdziesiątych NRF związała się z Zachodem.

Jest to niewątpliwie słuszne i tylko to, nic więcej, wystarczyłoby dla obalenia spekulacji na wyrost, jakie w

tych dniach przelewają się przez NRF i wiele innych państw zachodnich. Podstawowe dane układu sił w Europie nie ulegają przez układ między ZSRR a NRF żadnej

CZYTAJĄC
bońskie gazety...

zmianie. Ukształtowanie się systemu państw socjalistycznych w Europie czyni wszelkie stare analogie nieaktualnymi. Układ podpisany w Moskwie nie tylko nie idzie w poprzek tej zupełnie nowej sytuacji, ale ją dodatkowo, formalnie utrwała. NRF była jedynym państwem w Europie, kwestionującym terytorialno-ustrojowe status quo. Na rzecz utrwalenia status quo będą również działały konsekwencje układu między ZSRR a NRF, ułatwiając drogę do europejskiej konferencji, do systemu bezpieczeństwa zbiorowego, a więc do tych celów, które były celami państw socjalistycznych od zakończenia drugiej wojny światowej, a których niewzruszonym fundamentem była nieodwracalność istniejących w Europie granic oraz socjalistycznego ustroju.

Zgadzać się zatem z tymi publicystami zachodniemieckimi, którzy są zdania, że w obecnych warunkach nie ma możliwości powrotu do tradycyjnej niemieckiej „polityki huśtawki”, nie możemy nie zastanowić się nad motywami, które skłaniają ich do podobnych nitań. W polityce postawienie sobie pytania, na które udziela się samemu sobie odpowiedzi negatywnej, jest też formą gry politycznej. W ten sposób markuje się swoim i obcym potencjalne możliwości. A potencjalne możliwości, tj. takie, po które nie ma się nawet zamiaru sięgać, już rozszerzając swobodę manewru, zatem stają się rzeczywistym instrumentem politycznym, a już nie tylko potencjalnym.

Sojusznicy NRF muszą odtąd się już z tym ideć.

Jak już wiemy, układ Jest tylko układem o rezygnacji z użycia siły. Autorytatywni komentatorzy zachodniemieccy przedstawiają go jako układ dynamiczny, który status quo traktuje za punkt wyjścia. Znamienne ocenę układu przedłożył po powrocie z Moskwy min. Scheel na posiedzeniu bońskiego gabinetu. Oto niektóre ze sformułowań, przekazanych prasie: — Porozumienie z Europą wschodnią jest historycznie rzecz biorąc tak samo ważne, jak porozumienie z Zachodem... Porozumienie z Europą

i dla rządu. I chyba zrozumienie nowych możliwości, otwierających się przed polityką NRF dotarło do świadomości” niektórych przywódców CDU Oświadczenie kierownictwa partii nie aprobuje wprawdzie układu moskiewskiego, ale g- też nie odrzuca rezerwując sobie ostrożne zajęcie stanowiska oóżniej, W porównaniu jednak z nacjonalistyczną kocią muzyką, jak? chadeccy politycy akompaniowali przygotowaniu do rozmów w Moskwie. w porównaniu z prowokacjami, ia-rich się dopuszczano publikując tajne paoiery. przewzięione przez

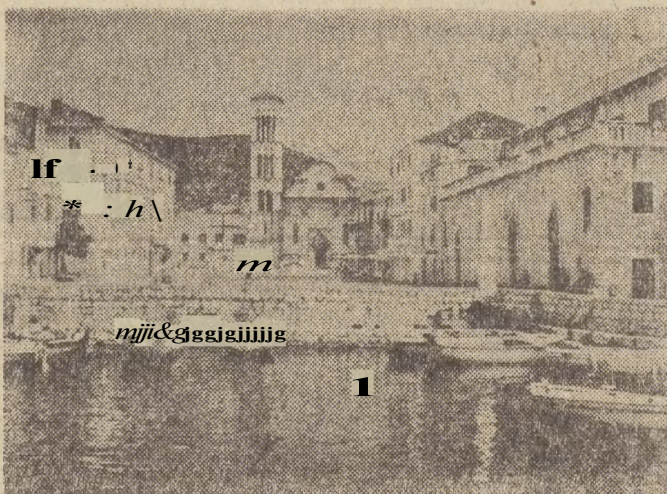
Niektórzy działacze opozycji — jak rzekliśmy — poczynają zdawać sobie z tego sprawę. Nieufnie odnoszą się jednak nadal do zawrotnej szybkości dosunąć Br-rd’a. Odpowiedział im: „W polityce zagranicznej trzeba pozwolić, by sprawy dojrzewały, nie wolno jeanek pozwolić, b- przekwitły”.

Jeszcze jedno powiedzenie godne wejścia do antologii cytatów, choć stanowi swoi- *a trawestację melancholijnego stwierdzenia de Gaulle’a: „Edv nocał gasnąć blask układu elizejskiego: — „Układu” 3 ja!- różę, trwają tak długo, póki nie zwiędną...”.

(INTERPRESS)

RYSZARD WOJNA

Obiektywem przez świat — JUGOSŁAWIA



Hvar — to "port i ośrodek wypoczyrkov:y na wyspie noszącej tę samą nazwę (na południe od Splitu), zwanej „jugosłowiańską Maderą”. Oprócz piękna krajobrazu atrakcję turystyczną stanowią zabytki architektury — gotyckie i renesansowo-barokowe pałace, liczne kościoły z XV i XVI wieku oraz arsenał i ratusz z XVI stulecia.

Na zdjęciu: fragment Hvaru z katedrą z XII—XVI wieku. CAF — Olszewski

miała kapeluszy wyglądający niby płaski talerz do zupy z bar dzo szerokim, udanym rondem, ubrana była w brązowy kostium z bluzką niemal męską i krawatem.

Usiadłem koło niej, na ławce położyłem paczkę.

— Niech pani teraz nie otwiera — powiedziałem do niej. — Najlepiej będzie, jeżeli pani to wyrzuci, tak jak jest, do pieca.

Popatrzyła na mnie ciemnymi, zmęczonymi oczyma. W palcach obracała cienką nóżkę kieliszka, pachnącego miętą.

— Dziękuję — rzekła.

Twarz miała bardzo bladą.

Zamówiłem highball i kelner oddalił się znowu.

— Czytała pani gazety?

— Tak.

— Teraz pani rozumie, co było z tym Copenickiem, który nie dopuścił do pani publicznego występu? To właśnie była przyczyna, dla której musiał trzymać język za zębami i nie mógł pani wpłatać w tę historię.

— Teraz jest mi to już obojętne. Mimo wszystko dziękuję panu. Proszę mi pokazać perły.

Wydobylem sznur pereł z bibułki, którą włożyłem luzno do kieszeni i podsunąłem w jej stronę. Srebrny zamek błyskał w świetle lampy ściennej. Niewielki brylant mienił się, perły były matowe jak białe mydło. Nawet pod względem wielkości nie odpowiadały oryginałowi.

— Ma pan rację — rzekła bezbarwnym głosem. — To nie moje perły.

Kelner podszedł z zamówionym przeze mnie kieliszkiem, szybko więc schowałem perły do jej torebki. Kiedy się oddalił, raz jeszcze obejrzała sznur, przesunęła perły wolno w palcach i na powrót wrzuciła do torebki. Przypatrywała mi się z mechanicznym, niewesołym uśmiechem.

— Tak, miał pan rację. Ale przynajmniej mogę sobie zachować zamek.

Odezwałem się z wolną?

— Pani mnie nie zna. Dzisiejszej nocy uratowała mi pani życie i przez chwilę byliśmy sobie bardzo bliscy. Ale to była tylko jedna chwila. Nawet jeszcze teraz nie pani o mnie nie wie. Na komendzie policji jest pewien inspektor. Na? v wa się Ybarra, Meksykańczyk, z gatunku tych dobrych. To on prowadził tę sprawę i znalazł perły w samochodzie Walda. Mówię to na wypadek, gdyby pani chciała się upewnić...

— Niech pan nie opowiada głupstw — przerwała. — Wszystko minęło. To było wspomnienie. Jestem zbyt młoda by żyć wspomnieniami. Może nawet tak jest najlepiej. Ko-

•SPORT•SPORT•SPORT•SPORT•

EdUmMHMBHa

W piłkarskiej czołówce

I LIGA

Bardzo interesujący przebieg miały spotkania drugiej kolejki ekstraklasy piłkarskiej. Doszło do kilku niespodzianek, a o największą postarali się rewelacyjny beniaminek I irgi — mielecka Stal — zw*ciężając w Sosnowcu miejscowe Zagłębie. Drugi beniaminek — ROW Rybnik — również. spisał się doskonale remisując z Polonią Bytom na boisku w Bytomiu. Ogromnie zacięty pojedynek rozegrano w Zabrzu między Górnikiem i Szombierkami. Mimo że Górnik wystąpił już z Wrażym, tylko z trudem odniósł ciężko wywalczone zwycięstwo nad bardzo ambitnie grającym zespołem Szombierek, w którym wielką klasą błysnął młodszy Wilim. Chorzowski Ruch zwyciężając wyraźnie warszawską Gwardię utrzymał

przodownictwo w tabeli. Bardzo dobrze spisali się piłkarze mistrza Polski — Legii, którzy mimo osłaoionego składu (bez Brychczego i B. Blauta) zwyciężyli bardzo groźną na własnym boisku Stal Rzeszów.

1. Ruch	4:0	9-0
2. Stal Mielec	4:0	7-3
3. Legia	3:1	3-1
4. Górnik	3:1	5-4
5. ROW	2:2	1-1
6. Polonia	2:2	1-1
7. Wista	2:2	3-4
8. Pogoń	2:2	2-7
9. Szombierki	1:3	4-5
10. GKS	1:3	1-2
11. Zagłębie Wałbrzych	1:3	1-2
12. Zagłębie Sosnowiec	1:3	1-2
13. Stal	1:3	1-3
14. Gwardia	1:3	1-4

II LIGA

Trzecia kolejka spotkań o mistrzostwo II ligi piłkarskiej. rozegrana 12 bm., przyniosła tylko 6 rezultatów. Mecz Garbarnia — Zawisza odbył się wczoraj, a Olimpia Poznań i Śląsk Wrocław miały wolne terminy.

1. Unia	6:0	8-1
2. Gora	5:1	6-2
3. urania	5:3	8-2
4. Hutnik	4:2	8-2
5. Piast	4:2	4-6
6. Star	3:1	2-0
7. MZKS Gdynia	3:3	3-3
8. Garbarnia	2:2	3-4
9. Start	2:4	3-4
10. Warta	2:4	0-2
11. ŁKS	1:3	1-3
12. Olimpia	1:3	0-1
13. Zawisza	1:3	0-2
14. Motor	1:5	2-4
15. Siaslc	0:2	1-2
16. Cracovia	0:4	1-12

Z kolarskich MS

W środę na odbywających się w Leicester kolarskich mistrzostwach świata zakończono konkurencje torowe.

W wyścig drużynowym na 4000 m tytuł mistrza świata zdobyli reprezentanci NRF, srebrny medal wywalczył zespół NRL, a brązowy — czwórka kolarzy ZSRR.

W środę kolarze torowi NRF wywalczyli drugi złoty medal za zwycięstwo w tandemach. W dwóch wyścigach finałowych para J. Barth i R. Mueller pokonała tandem NRD — J. Geschke i W. Otto.

Tytuł mistrza świata w sprincie zawodowców wywalczył 22-letni Australijczyk — G. Johnson — zwyciężając w finale Włocha S. Gaiardoni — 12,12 sek. i 11,51 sek. Brązowy medal zdobył Holender — L. Loevesijn, a na czwartym miejscu uplasował się Włoch — A. Damiano.

chałam Stana Phillipsa, ale on nie żyje, dawno, dawno nie żyje.

Patrzyłem na nią, nie mówiąc.

Dorzučila szeptem:

— Dziś rano mąż powiedział mi coś, czego się absolutnie nie spodziewałam. Chce się ze mną rozwieść. Tak więc dzi* mam bardzo mało powodów do radości.

— Bardzo mi przykro — odezwałem się niewyraźnym głosem. — Poza tym cóż mogę więcej powiedzieć. Być może, zobaczymy się kiedyś przy okazji. Być może nie. W pani środzisku nie mam zbyt wiele znajomości. W każdym razie życzę szczęścia!

Podniosłem się. Przed dłuższą chwilę patrzyliśmy sobie w oczy.

— Pan nawet nie tknął swojego kieliszka — szepnęła po chwili.

— Niech pani wypije. Ta miętą dobrze pani zrobi.

Stałem przed nią, oparłszy rękę na stole.

— Jeżeli kiedyś ktoś będzie pani dokuczał, niech mi pani da znać.

Wyszedłem z baru, nie oglądając się za siebie, wsiałem do samochodu i ruszyłem bulwarem Sunset w kierunku zachodnim, następnie dalej w dół całą trasą aż do szosy biegnącej wybrzeżem. Wszędzie przy drodze rozciągały się ogrody pełne zeschłych i wyblakłych liści i kwiatów, które wysuszył gorący wiatr.

Ale ocean był chłodny, spokojny, taki jak zawsze. Jechałem dalej, prawie aż do Malibu. Następnie zatrzymałem samochód, przeszedłem się kawałek wzdłuż brzegu i usiadłem na dużym odłamie skały, znajdującej się na terenie ogrodzonym drutem kolczastym, który ktoś wtedy przeciągnął. Był właśnie przypływ i morze biegło w moją stronę. W powietrzu wiał odór morskich ryb. Przez moment obserwowałem fale, następnie wyciągnąłem z kieszeni kłóć imitowanych czeskich pereł, na jednym końcu przeciąłem sznurek i zdjąłem z niego perły, jedną po drugiej.

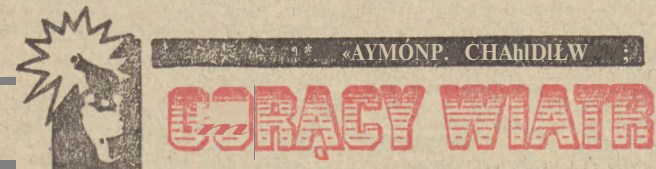
Kiedy już wszystkie znalazły się luzno w lewej ręce, trz* małem je przez chwilę, namyślając się. W rzeczywistości n* było o czym myśleć. Byłem o tym szczerze przekonany.

— Ku pamięci mister Stana Phillipsa — odezwałem sfó głosem — który także był niczym innym, jak tylko oszust!

Rzuciłem perły w wodę, jedną po drugiej, w kierunku mew fruujących po falach.

Padając do wody tworzyły małe fontanny, a me<w> trzepotały się wysoko nad falami i usiłowaly je wyłowić.

Koniec



Tłumaczył: R. Norski

(23)

— Niezła to chyba firma, jeżeli pozwala sobie być tak wytworną — wyraziłem swój podziw i podsunąłem mu wizytówkę pod nos. — Może mi pan poda adres takiej, która te rzeczy robi — i to nie w terminie trzech miesięcy a jeżeli na wet nie udadza się znowu idealnie, to i tak ujdzie.

Wzruszył ramionami i wyszedł z wizytówką. Po pięciu minutach wrócił i oddał mi kartkę. Na odwrocie było coś napisane.

Stary Lewantyńczyk miał sklep na bulwarze Melrose — tandemny kramik, gdzie w oknie było wszystko, od składanych wózków dziecięcych do trąbek, od lornetki wykładanej masą perłową aż do sześciostrażowego specjalnego rewolweru kaliber 44, jakie produkuje się jeszcze wciąż na zachodzie dla szeryfów, których dziadkowie ongiś byli twardymi facetami.

Staruszek miał na tysej czaszce czapeczkę, miał dwie pary okularów jedne na drugich i dużą brodę. Obejrzał perły i smutnie potrząsnął głową.

— Za dwadzieścia dolarów mogę mieć prawie takie same. Może nie całkiem takie dobre. Szkło nie będzie takie dobre.

— Jak będą wyglądać?

Rozłożył mocne, żyłaste ręce.

— Powiem panu prawdę. Nawet małego dziecka na to pan nie nabierze.

— Niech się pan o nie postara. Z takim zamkiem. Te perły chciałyby naturalnie także odebrać.

— Tak jest, będzie pan miał. O drugiej będą gotowe.

Leon Valesanos, szatyn z Urugwaju, niskiego wzrostu, dostrzegł temat popołudniówkom. Znalaziono go powieszzonego w nie wymienionym z adresu mieszkaniu. Dochodzenie policyjne nie zostało jeszcze zamknięte.

O godzinie czwartej wchodząc do podłużnej chłodnej sali baru Esquire Clubu, przeszedłem wzdłuż nisz, aż dotarłem do tej, w której siedziała samotna kobieta. Na słowie